

Gdy lud oczekiwał z napięciem i wszyscy snuli domysły w swych sercach co do Jana, czy nie jest Mesjaszem, on tak przemówił do wszystkich: "Ja was chrzczę wodą; lecz idzie mocniejszy ode mnie, któremu nie jestem godzien rozwiązać rzemyka u sandałów. On będzie was chrzczył Duchem Świętym i ogniem". Kiedy cały lud przystępował do chrztu, Jezus także przyjął chrzest. A gdy się modlił, otworzyło się niebo i Duch Święty zstąpił nad Niego, w postaci cielesnej niby gołębica, a z nieba odezwał się głos: "Ty jesteś moim Synem umiłowanym, w Tobie mam upodobanie".

Chciałem w ubiegłą sobotę wejść razem z Delpianem na Mont Blanc, ale przez telefon nie porozumieliśmy się dobrze i Delpiano poszedł sam. Z początku było mi bardzo smutno, ale dzisiaj widzę, że to nieporozumienie należało do planu Opatrzności Bożej, bo właśnie mojemu stryjowi, który już długi czas choruje, pogorszyło się; byłoby mi nieskończenie przykro, gdybym był daleko. [...] Stryj, który mnie bardzo kocha, tak się wzruszył, gdy mnie ujrzał, że dziś już nie zbliżam się do jego łóżka, obawiam się zbyt silnej dla niego emocji; ale moje zadanie zostało wypełnione. Chociaż niegodny, stałem się razem z moją dobrą mamą i siostrą zakonną, która z miłością nad nim czuwała, narzędziem Opatrzności Boskiej, bo zdołałem go skłonić do spełnienia wszystkich praktyk religijnych.

Pier Giorgio Frassati

Świat się przecież nie myli. W końcu każdy może być ekspertem i mieć prawo do wydawania opinii, osądzania według niesprecyzowanej skali i mówienia, czyja racja jest tą najwłaściwszą. Nieważne jak wiele informacji obiega świat i z jakim tempem komentuje się bieżące wydarzenia, na próżno szukać refleksyjności w tym wyścigu. Zajęci tym nieomylnym światem, skupieni na wyrażeniu swojego zdania często zapominamy jak ważna jest pokora i uważność na to, co umyka nam w tym pędzie – na to, co mówi nam Bóg.

Tylko dziś jest twoje. Od ciebie zależy jak zaczniesz kolejny dzień, co usłyszysz i w jaki sposób wiedzę tę wykorzystasz. Tylko ten, który podejmując się działania, będzie w stanie unieść się pokornie i pochylić nad Krzyżem, swe zamiary zrealizuje dobrze. Wszystko co masz – pochodzi od Boga: każda myśl, każda emocja, którą poczujesz, każde westchnienie nad innymi, każda uroniona łza, każdy zaczerpnięty oddech. Powiedz Bogu *tak*, a On cię poprowadzi ku radości. Bóg powie ci to, co tak trudno jest tobie usłyszeć. Uzdrowi cię z tego, co tak bardzo cię dręczy. I sprawi, że tak jak Pier Giorgio, staniesz się narzędziem Bożej Opatrzności. Pier Giorgio Frassati pomógł chorującemu wujowi zbliżyć się do Boga, chociaż aby to się stało, zrezygnował najpierw z własnej przyjemności. Wybrał to, co Boskie, a nie to, co ludzkie. Uznał, że świat nie jest nieomylny i swoje własne, człowiecze pragnienia odrzucił z pokorą. I chociaż fizycznie nie dotarł wtedy na Mont Blanc, to duchowo zdobył najważniejszy szczyt – Boga uznał za Boga i wsłuchał się w Jego głos.

Zatrzymaj się i pomyśl – *gdzie jestem w tym świecie?*